

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmoni) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:
Na trzeci kwartał 1858, od 1go lipca do ostatniego września:

na miejscu : : : : : 3 złr. 45 kr.
z pocztą : : : : : 4 złr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 25. czerwca. Trzecie posiedzenie wczoraj gal. Towarzystwa gospodarskiego mniej było liczne, gdyż tylko 56 członków się zebrało, mając w tem przeszkodę, iż niektóre inne na ten dzień przypadły nadzwyczajne zgromadzenia. Jedni z członków musieli być obecni u Ś. Zofii przy losowaniu oprawy wypadającej z fundacyi Łukiewicza dla dziewcząt sierót; wielu przywołał rozpisany na ten dzień popis uczniów w wyższej szkole ogrodniczej — pierwszy od czasu jej zakładu. — Po odczytaniu protokołu wyboru nowych członków i zaliczeniu do grona Towarzystwa gospod. nowo przybyłych 39 czynnych, a 3 korespondujących z Warszawy, zdała komisya do Dublin wysłana, sprawę ustną, w jakim stanie zastała szkołę i całe gospodarstwo folwarczne. Z lustracyi okazał się stan całc nie naganny, owszem komisarze: JW. Kazimierz hr. Wodzicki, i WW. Jan Fedorowicz i Alexander Gnoiński chwala wielki porządek, ochędostwo wszędzie, postęp uczniów, pilność, dozór, rozkład i prowadzenie całego gospodarstwa tak troskliwie, że przy stałej wytrwałości na tej drodze, szkoła i gospodarstwo istotnie odpowie powołaniu swemu. Dla krótkości czasu, raport szczegółowo nie mógł być spisany, lecz w rocznikach tow. gosp. będzie umieszczony. — Przystąpiono dalej, pomijając inne, do rozbioru kwestyi IX, X, XI, najważniejszej przy obecnem położeniu gospodarstwa wiejskiego, a zawierającej w treści, „przyczyny upadku gorzelnictwa w ostatnich latach 30, i wynalezienie środków zaradczych.“ W. Kornel Krzczunowicz, referent komitetu przedłożył Stan cały gorzelnictwa oparty na danych statystycznych, czerpanych ze źródeł, i wykazał jaką, z upadkiem gorzelnicy ponosi rolnictwo krajowe stratę tak przez ubytek produktów, jako też przez ubytek nawozu do pognoju ziemi, niemniej i braby jako środka pożywnego dla bydła; okazał ubytku do 50.000 sztuk w bydło opasowym, które się na broże wykarmiało, i zmarnowanie do 9 milionów reńskich w budynkach i aparatach; a to wszystko dla wielu przyczyn, które referent wylicza, iż zeszczupiliły kapitał nakładowy. Chcąc go zaś podnieść, radzi dopraszać się przyzwolenia: a) ażeby rozszerzoną została hipoteka dóbr przy towarzystwie kredytowem; b) ażeby mógł być założony bank na akcyje, któryby udzielał pożyczki na ziemiopłody i zastawy; a c) ażeby zaprowadzoną być mogła ulga w kontroli gorzelnianej — czego bliższy rozbiór do dnia następującego odłożono. — W tym samym przedmiocie odczytał W. Abaucourt przydłuższą rozprawę, jako odpowiedź na zadane pytania, która spowodowała hr. Wodzickiego podać do zgromadzenia na piśmie wnioski: „aby dłuższe rozprawy przeznaczone do druku w Rocznikach tow. gosp. nie były czytane na sesjach, a to z powodu, że wszelką dyskusyę niemożliwą czynią; a powtóre: aby rozprawa obejmująca więcej jak dwa arkusze zapisane, nie była na sesjach czytana.“ Wniosek drugi przyjęty został jednogłośnie z dodatkiem, iż czytanie dwóch arkuszy nie może zabierać więcej jak pół godziny. — Podjęta wczoraj składkę na trzyletnie utrzymanie szkoły dublańskiej podnieśli dziś inni członkowie nową ofiarą przeszło 200 złr. tak że teraz liczy szkoła rocznego funduszu ze składek 1200 złr. przeszło, nadto 1500 złr., które prezes towarzystwa JO. książę Leon Sapieha na ten okres czasu od siebie ofiarował.

(Składki na Moguncyę.)

Lwów, 24go czerwca. Na korzyść mieszkańców Moguncyi dotkniętych eksplozją, wpłynęły znowu następujące datki, a mianowicie:

Z c. k. obwodowej władzy w Zaleszczykach .	48 złr. 56 kr.
Z składki w gr. k. dyecezyi	35 „ 30 „
Od p. Kuczyńskiego, właściciela dóbr w Korkowie	2 „ — „
Z c. k. urzędu powiatowego w Niemirowie .	6 „ 20 „

(Chów koni w Austrii.)
(Ciąg dalszy.)

Z tego przypadku:

- 1) Na Austryę powyżej i poniżej Anizy, na Salcburg i Tyrol 50 stacyi z ogierami w liczbie 171.
- 2) Na Styryę, Karyntyę, Krainę, kraje nadmorskie i Friaul 82 stacyi z ogierami w liczbie 310.
- 3) Na Czechy 107 stacyi z ogierami w liczbie 568.
- 4) Na Morawę i Śląsk 60 stacyi z ogierami w liczbie 314.
- 5) Na Galicyę i Kraków 70 stacyi z ogierami w liczbie 267.
- 6) Na Bukowinę 15 stacyi z ogierami w liczbie 60.
- 7) Na Węgry 122 stacyi z ogierami w liczbie 470.
- 8) Na Siedmiogród 60 stacyi z ogierami w liczbie 159, i
- 9) Na Kroacyę, Sławonię i pogranicze wojskowe 38 stacyi z ogierami w liczbie 69.

A chociaż liczba ta ogierów nie odpowiada jeszcze całkiem potrzebie, to przecież podaje tym, co według zasad racjonalnych zajmują się chowem koni, pożądaną sposobność do odstanawiania klaczy swoich bezpłatnie przez ogierów rasy wybornej, a dalszem pielęgniowaniem klaczy tych mogą nie tylko dochować się zdrowych i silnych koni na własny użytek, lecz nadto i spieniężyć ze znacznym zyskiem niejednego konia.

Przesady i uprzedzenia, jakie utrzymywały się w tej mierze jeszcze w niektórych częściach krajów, ustały już znacznie po ogłoszeniu i rozszerzeniu instrukcyi popularnej, a właścicielom stadnin i trudniącym się chowem koni po wsiach podano rozmaite skazówki co do pielęgniowania klaczy i źrebiąt, urządzenia stajen i wyboru ogierów najprzydatniejszych do odstanawiania klaczy. — Zachęcono też w ogóle i gminy w tej mierze, i usiłowano wszelkimi środkami podźwignąć podupadły chów koni.

W tem przekonaniu, że ponawiające się peryodycznie wyścigi konne zaprowadzone w sposób odpowiedni, są nie tylko najlepszym środkiem do wypróbowania siły i wytrwałości koni i rasy poprawnej, przeznaczonych do chowu, lecz nadto przyczyniają się dzielnie i do uzyskania wybornych, silnych i wytrwałych koni krajowych, raczył Jego c. k. apost. Mość przyzwolić na to, by przez lat trzy odbywały się corocznie wyścigi konne w Wiedniu, Pradze, odnośnie w Pardubicach, w Peszcie, we Lwowie i Klauzenburgu z wyznaczeniem premii cesarskiej w sumie 6550 dukatów, któreto nagrody przeznaczone po części za konie wszystkich krajów, a częścią za konie urodzone i wychodowane w Austrii w ogóle, lecz w szczególności w Galicyi lub w Siedmiogrodzie, tudzież za konie pochodzenia wschodniego.

A że premia cesarskie wyznaczone są nie tylko dla wypróbowania szybkości, lecz przedewszystkiem siły i wytrwałości, przeto przy wytyczeniu mety wyścigowej zważano także i na odpowiednią jej długość, a według tej zasady uregulowano także i obciążenie koni, przyczem miano zawsze wzgląd należyty na konie w kraju wychodowane.

Również w tym zamiarze wyznaczono dla lepszego zachęcenia tych, co się zajmują chowem koni na mniejszy rozmiar, tudzież by więcej dbali o konie swoje i tym sposobem przyłożyli się czynnie do podźwignienia chowu koni krajowych — na lat trzy premia z funduszu skarbowych w kwocie ogólnej 3250 sztuk dukatów, Nagrody te przeznaczone za klacze od lat 4ch do 7miu z pięknem;

i dorodnemi zrebietami, które dobrze wypielegnowano, i są zdrowe i silne, tudzież za dorodne i okazałe klacze trzyletnie, co jeszcze nie chodzą w zaprzęgu.

Roku 1857 odbyły się w Peszcie, Pardubicy, we Lwowie i Klauzenburgu pierwsze wyścigi konne o wyznaczone premia cesarskie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ameryka.

(Zaburzenia w Nowym Orleanie.)

W Nowym Orleanie wybuchło powstanie ludu, podobne do tego jakie było przed trzema laty w San Francisco. Komitet bezpieczeństwa takzwany „Vigilanz Comité“ złożony z wielu tamtejszych obywateli zajął w nocy z dnia 2. na 3. czerwca arsenał nad Jakson Square a następnego dnia rano wydał proklamacyę do dobrze myślących obywateli miasta, z wezwaniem, ażeby przyłączyli się do komitetu, dla oswobodzenia od zuchwałych band, które od wielu lat dopuszczały się bezkarnie gwałtów wszelkiego rodzaju. Działa zostały wytoczone, by odpierać wszelki możliwy napad opozycji. Natychmiast zebrało się bardzo wiele i to znakomitszych obywateli i przyłączyli się do komitetu bezpieczeństwa. Tymczasem niepróżnowali także i przeciwnicy. Około południa zgromadziła się miejska z Know-Nothingów składająca się rada na tajne posiedzenie a o 1. godzinie udał się Major i miejski radca do głównej kwatery komitetu, by odczytać tam akt „Riot“ zwany. Niepiszą, czy zostali przypuszczeni do odczytania tego aktu. W każdym jednak razie niezrobiło to żadnego wrażenia, gdyż komitet robił dalsze przygotowania, by zabezpieczyć zwycięstwo swej sprawie; kazał wznosić barykady z kamieni brukowych i bawelny, które jak wiadomo, okazały się już w bitwie z dnia 6. stycznia 1814 roku bardzo użyteczne, i zgromadził swych stronników około siebie. Opozycja jednak t. j. miejskie władze i sprzyjające im stronnictwa niechętnie jeszcze poddać się w ciągu tego dnia. Wzburzenie w mieście osiągnęło najwyższy stopień, a według ostatnich wiadomości spodziewano się w nocy morderczej walki po ulicach. O zupełnym zwycięstwie komitetu niewątpi nikt, gdyż zaci ni obywatele połączyli się wszyscy z komitetem, który niezaniebda korzystać z tej sposobności, by raz nazawsze położyć koniec gwałtom Know-Notyńskich band, które w ostatnich latach z wyuzdaną dzikością mordowały niewinnych obywateli skrytobójczym sposobem, i wiele tysięcy adoptowanych obywateli wstrzymywały przemocą od wyborów.

Hiszpania.

(Wystawa sewilska.)

Za staraniem księcia Montpensier była w tym roku w Sewilli pierwsza wystawa agronomiczna i przemysłowa połączona z wystawą sztuk pięknych:

Na rozległych błoniach nad rzeką Gwadalkiwirem znajdowało się 45.000 sztuk bydła, w odosobnionych koszarach, pod namiotami i pod gołem niebem. Do 200.000 ludzi po największej części w pstrych andaluzyjskich strojach i liczni cudzoziemcy uwijali się tam pieszo, w powozach, konno i na mulach. Namioty w długich ustawione szeregach były przyozdobione wstążkami i kwiatami. W namiotach warzono i pieczono, a uczyły ze śpiewami i tańcami przeciągały się do późnej nocy. Do ożywienia tej ogólnej radości przyczyniała się też niemało najpiękniejsza pogoda i przepych wiosennych kwiatów. Wystawa wyrobów przemysłowych, sztuk pięknych, kwiatów i rolniczych narzędzi zajmowała obadwa piętra bardzo świetnie zrestaurowanego pałacu Alkazar, Królów Maurów, gdzie nigdy mieszkała Izabela Katolicka a później Cesarz Karol V. Ogrody zamkowe były także dla publiczności otwarte. Tłumy ludu przechadzały się po fantastycznie przyozdobionych marmurowych salach, albo spoczywały pod krzewami róż i jażminu i pod cieniem drzew pomarańczowych przy rokosznych wodotryskach. Ale niestety goście zebrani na wystawę, prawie nie zaglądali nawet do katalogów; najbardziej zawiodła wystawa agronomiczna, gdyż pomimo słynnych stadnin Andaluzji, znajdowało się bardzo mało koni prawdziwej andaluzyjskiej rasy, z tej bowiem było w ogóle tylko 36 ogierów, 17 trzyletnich i 12 dwóletnich klaczy. Prócz tego były 4 trzyletnie koni hiszpańsko-arabskiej rasy, 50 klaczy i 4 piękne powozowe konie anglo-hiszpańskiej krwi mieszanej. W ogóle okazało się wielkie zaniedbanie koni hiszpańskiej, a osobliwie andaluzyjskiej rasy. Chów mulów w Andaluzji upada także od dziesięciu lat. Z rogatego bydła były na wystawie angielskie, holenderskie i szwajcarskie rasy, ale w bardzo małej liczbie. Andaluzyjskie krowy mało dawały mleka. Z ziemiopłodów były na wystawie: Zboże w ziarnie i mące rozmaitego rodzaju i koloru; jarzyny i strączkowe owoce; świeże i suszone owoce; śliwki we wszystkich kształtach, oliwa, masło, ser, miód, wina, spirytusy i likwory. Na osobnych stolikach leżały rozmaite rodzaje trzciny, cukru, drzewa i owoców leśnych. W osobnym pokoju znajdowała się sól warzona i kamienna. Obok tego leżały próbki z kopalni Andaluzyjskich, także rozmaite gatunki ołowiu, miedzi i żelaza, węgla, srebra, złota, antimonium i żywego srebra. Najświetniej wyglądał oddział wyrobów sewilskiej ludwisarni i fabryki kapzli: pyszne działa dźwirowe, maszyny wszelkiego rodzaju, bardzo dobre nowe ławety i jaszczyki etc. Wystawa agronomiczna zakończyła się oraniem o zakład, przyczem próbowano także angielskie i francuskie pługi. Wystawa sztuk pięknych nienastępowała nic osobliwszego.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Mianowania posła we Florencyi. — Deputacya kwaków. — Zmiana temperatury. — Dalszy tok posiedzenia z 17. czerwca. — Poczta australiska.)

Londyn, 19. czerwca. Belgijski Król wraz z księciem i księżną Brabantu i hrabią Flandryi przybył wczoraj w południe do Dowru a o godzinie 6 wieczorem do Londynu. W dworcu kolei żelaznej przyjmował wysokich gości książe małzonek, a w pałacu królewska rodzina. Wczoraj wieczór był koncert u dworu, na który zaproszono 480 osób. Księżę i księżna Aumale byli po południu z wizytą u Jej Mości Królowy. Sasko-koburgski książe August, książe Nemours, książe Joinville z księciem i z księżną Aumale oddali wizytę najdostojniejszym gościom z Belgii.

— Urzędowy dziennik *Gazette* ogłasza, że Richard Bickerton Pemell Lyons, dotychczasowy sekretarz ambasady w Florencyi, został mianowany w tem samym mieście nadzwyczajnym posłem i pełnomocnikiem.

— Tutejsi kwakry wysłali temi dniami deputacyę do Paryża, aby przedłożyła Cesarzowi memoriał odnoszący się do wywozu afrykańskich niewolników; deputacya jednak nieotrzymała audyencyi u Cesarza, a hrabia Walewski przyjął na siebie wręczyć rzeczony memoriał.

— Upały ustały, a termometer stoi o 20^o F. niżej jak przedwczoraj. W Londynie niebyło ani deszczu ani burzy, w Manchesterze jednak i w innych częściach kraju były niesłychane burze z nawałnicą i gradem.

— W dalszym toku posiedzenia *izby wyższej* z dnia 17go czerwca przedłożył biskup Oxfordu petycyę z Jamaiki, z zażaleniem, że hiszpański rząd nadwiera bezustannie traktaty odnoszące się do handlu niewolnikami. Równocześnie wyraża petycyja żądanie, aby użyć sposobu nakłonić Hiszpanię do dotrzymywania zawartych traktatów. Biskup nawet utrzymuje, że osoby większego wpływu u hiszpańskiego dworu, odnoszą pieniężne korzyści z handlu niewolnikami na Kubie. Anglia w każdym razie jest obowiązana nalegać, aby Hiszpania wykonywała wiernie postanowienia traktatów. Póki nieustannie wprowadzanie niewolników na wyspę Kubę, potąd i nieustannie dla Anglii niebezpieczeństwo wpaść w przykre nieporozumienie z Zjednoczonymi stanami Ameryki. Hiszpania musi być zmuszoną to uczynić dla Kuby, co Portugalia zrobiła dla Brazylii. Lord Brougham mówi w tym samym duchu. Earl Malmesbury ubolewa, że ten przedmiot zajmuje mniej inne kraje, jak Anglię. Każde angielskie ministerium starało się nakłaniać Hiszpanię, aby w tej sprawie dopełniała swego zobowiązania, wszystkie jednak usiłowania były próżne, gdyż hiszpański rząd sprzeciwiał się zawsze. Że zaś eskadrę dla przeszkodzenia handlu niewolnikami wysłano na wybrzeża Kuby zamiast na afrykańskie wybrzeża, nazywa to ubolewaniem godnym nadużyciem. Anglia i inne europejskie mocarstwa zawsze się starały, utrzymać Kubę dla Hiszpanii i bronić ją od wszelkich nieprzyjacielskich napadów, jeżeli zaś Hiszpania nieustaje postępować tak bezsumiennie i taką niewdzięczność okazywać dla Anglii, zatem angielski rząd, zamiast stanąć po stronie Hiszpanii, zostawi ją następstwu swych własnych czynów. Karol Grey potępia postępowanie francuskiego i amerykańskiego rządu. Przeciw amerykańskiemu rządowi zaleca największą przezorność i powolność. Earl Aberdeen niepojmuje, czy mogli dopuścić się angielscy okrętowi oficerowie w zatoce Meksyku gwałtów, jeżeli trzymali się ściśle i wiernie swych instrukcyi. Uchwala się złożyć petycyę na stół izby.

— Z **Melbourne** otrzymano listy z 15., a z **Sydney** z 10. kwietnia. W kopalniach złota w Wiktorji uzyskano w marcu 45 806 uncyi złota, to jest niemal o 4000 uncyi więcej, niż w marcu 1857. W pierwszym jednak kwartale niezaszła żadna w tej mierze różnica. Obrót handlowy wprawdzie nieco się polepszył, lecz zawsze jeszcze przewyższały zapasy konsumpcy.

Wielka liczba przychodźców chińskich zaczęła niepokoić mieszkańców w Sydney.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Domyślne zmiany w dyplomacji. — Uchwała senatu względem kompetencyi wysokiego trybunału. — Przewożenie dział koleją żelazną.)

Paryż, 19. czerwca. Cesarz zjechać ma dziś do Paryża, a dnia jutrzejszego do St. Cloud, dokąd także i p. Delangle wezwano. Wczoraj wyprawiał Cesarz wielki bal w Fontaineblau; zaproszonych gości było 600, a między tem 150 dam. O godzinie 9^{1/2} przybyli JJ. MM. Cesarstwo do galeryi Henryka II.; Cesarz był w ubiorze cywilnym, a Cesarzowa w sukni czerwonej z korómkami. Najwięcej zaproszonych familli było z Melun, Fontainebleau i okolicy, a około północy zastawiono ucztę.

Dnia 6. lipca spodziewają się JJ. MM. Cesarstwa w Cherbougu.

— Po objęciu ministerium spraw wewnętrznych przez pana Delangle przyjdzie zapewne i do zmiany prefekta Sekwany. Prefekturę policyi obejmie jak słyhać znów p. Pietri, który od 16go czerwca znajduje się w Paryżu. Szef gabinetu ministra dawniejszego, p. Monti, ma być stanowczo dymisyonowany. Natomiast pozostać ma i nadal na swej posadzie p. Cornuan, sekretarz jeneralny spraw wewnętrznych, jak niemniej i p. Salles, szef wydziałowy w sprawach prasy. Pana Billault'a wymieniają powszechnie następcą po p. Delangle, w prezydenturze cesarskiego trybunału sądowego.

— W Paryżu utrzymują za rzecz pewną, że generał Pelissier upraszał usilnie, by go z Londynu odwołano, a za tem poszła i pogłoska zresztą niebardzo nowa, jakoby hrabia Walewski po ukończonych konferencyach miał zająć dawniejsze swe stanowisko przy dworze St. James, a p. Druin de Lhuys objąć po nim posadę ministra spraw zewnętrznych.

— Cesarz potwierdził 14go b. m. uchwałę senatu względem kompetencji wysokiego trybunału sądowego, a *Monitor* ogłasza uchwałę tę składającą się z siedmiu artykułów:

Art. 1. Wysoki trybunał sądowy, uorganizowany uchwałą senatu z 10. lipca 1852, wyrokować ma w wypadkach zbrodni lub przestępstw popełnionych przez książąt należących do rodziny cesarskiej, przez ministrów, dygnitarzów korony, kawalerów wielkiego krzyża legii honorowej, posłów, senatorów i radców państwa. Senatorów jednak obwinionych za takie czynności, które ściągają się do służby wojskowej, sędzić mają jurysdykcyje wojskowe, stosownie do przepisów wojskowego kodexu karnego dla armii lądowej i morskiej. Art. 2) W razie wniesionego obwinienia za jakie przestępstwo postąpić należy według artykułu 11 i 12 §§. 1 i 2, 13 i 14 uchwały senatu z 10. lipca 1852. Izba wyrokująca (chambre de jugement) sędzić ma bez udziału przysięgłych. Lecz w takim razie dodany jej będzie prezydent trybunału kasacyjnego, tudzież trzech prezydentów izby trybunału sądowego, lub w zastępstwie ich trzech radców tejże izby. Pierwszy prezydent obejmuje prezydencję. Art. 3) Na wypadek obwinienia którego z ministrów przez senat, zwołana być ma dekretom cesarskim na zasadzie art. 13. konstytucyi izba wyrokująca wysokiego trybunału sądowego, w którym-to dekrete oznaczone jest miejsce posiedzenia i dzień zagajenia rozpraw. Art. 4) W razie okazania się winy oskarżonego wydaje wysoki trybunał sądowy wyrok kary według przepisów prawa. Art. 5) Oznaczeni w art. 1. dygnitarze lub wysocy urzędnicy państwa, którychby kazano przytrzymać lub uwięzić, usunięci być mają prowizorycznie od dalszego pełnienia swoich funkcji. Art. 6) Żadnego członka senatu nie można ścigać lub więzić za zbrodnię, przestępstwo lub przekroczenie bez poprzedniego upoważnienia senatu. Protokół przytrzymania w razie zbrodni zachodzącej przesłany być ma niezwłocznie senatowi przez ministra sprawiedliwości, a senat rozstrzyga w takim wypadku, czy ma być wydane upoważnienie do przytrzymania obwinionego. Jeśli rzecz odnosi się do spraw służby wojskowej, tedy upoważnienia tego niepotrzeba. Art. 7) Wszystkie postanowienia uchwały senatu z 10. lipca 1852, które nie zniesiono artykułami powyższymi, pozostać mają w mocy obowiązującej.

— Stojący w Sztrasburgu 3ci pułk artylerji ćwiczy się w przewożeniu dział kolejną żelazną według nowego systemu, a ostatniemi czasy odbył pochód pospieszny z całym pakunkiem powiatem wasgowskim do Epinal, i wrócił na leże swe inną kolejną żelazną.

Belgia

(Rozprawy w izbach.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z 17go b. m. zapowiedział minister Rogier deputowanym, że rozprawy nad ustawą względem budowl w Antwerpii odbyć się muszą jeszcze przed ukończeniem sesyi. P. de Vriére, minister spraw wewnętrznych przedłożył izbie traktat handlowy zawarty na nowo z Rosją. Izba postanowiła wziąć traktat ten pod rozwagę.

Włochy.

(Bunt między więźniami. — Sprawa „Cagliari.”)

Rzym, 11. czerwca. W warowni Pagliano, w dzień Bożego Ciała przyszło między politycznymi więźniami a strażnikami więzienia do smutnych zajść, chociaż nie do krwawego powstania jak było przed półtora rokiem. Kilku więźniom powiodło się umknąć. Liczbę zbiegłych podają rozmaicie, a niektórzy utrzymują, że uciekło dwudziestu, z których więcej jak połowę na powrót schwytano. — Dwóch obwinionych o czynny udział w powstaniu, przyprowadzono tu pod silnym konwojem do dalszego śledztwa. Jeden z tych jest były fabrykant kapeluszy, który za rzeczypospolitej występował na rząd papieski; drugi jest zecer z drukarni papieskiej, który osławionemu Lepri drukował rewolucyjne ulotne pisemka, jakie mu nadsyłała włoska emigracja w rekopisem.

Z Neapolu piszą z 12. czerwca: Na ultimatum hrabi Malmesbury odpowiedział jak wiadomo komandor Caraffa wyraźnie, że ustępując przemocy Anglii wydaje rząd neapolitański okręt „Cagliari” wraz z załogą. Równocześnie kazał rząd tutejszy wydrukować dokumenta dyplomatyczne z dni ostatnich, to jest obie depesze lorda Malmesbury i odpowiedź komandora Caraffa, by to wszystko podać do wiadomości rządów zagranicznych, a dnia dzisiejszego rozestano już te druki z przydatkiem sumarycznego przeglądu całej tej sprawy, którą w tak gwałtowny sposób załatwiono. Utrzymują, że p. Lyons zdziwiony niespodziewanem i nagłem ofiarowaniem okrętu, ociąga się jeszcze z jego przyjęciem. Tymczasem toczą się dalej sądowe badania w sprawie okrętu „Cagliari,” bez względu na jej załatwienie. Dnia 8go, to jest tego samego dnia, kiedy komandor odpowiedział swą podpisał, rozpoznawał p. Genaro Demara w trybunale apelacyjnym kwestyę sądowniczą względem okrętu rzeczzonego, lecz prokurator państwa oświadczył, że wszystkie te pertraktacje mają tylko tymczasowe znaczenie, gdyż stanowcze rozstrzygnięcie wyjdzie dopiero od króla. Rozpoznanie sądowe odroczone nawet do dni ośmiu. Dnia dzisiejszego zbierze się trybunał sądowy w Salerno dla naradzenia się względem załogi okrętu „Cagliari.”

Niemce.

(Wiadomości bieżące. — Ugody ślubne. — Pożar w Gdańsku.)

Drezno, 14. czerwca. Richard książę Metternich oczekiwany jest w Wiedniu, aby objąć posadę posła, którą od jego nieobecności piastował c. k. austriacki legacyjny sekretarz hrabia Traun.

Oldenburg, 13. czerwca. Dotąd zobowiązywały zaręczyny zawierać śluby małżeńskie, temi dniami jednak ogłoszono ustawę, na mocy której znoszą się wszelkie złąd wyływające skargi. To rozporządzenie nie odnosi się do zaręczyn katolików, które według ugody uależą przed biskupi trybunał, gdzie bywają osądzone według kanonicznego prawa.

— Dziennik *Zeit* zawiera następującą depezę telegraficzną: „**Gdańsk** 19go czerwca, godzina 6, minuta 30 po południu. Straszny pożar podniecany wiatrem sroży się w naszym mieście od półtorej godziny i zagraża nam wielkiem zniszczeniem. W ulicy „altstädtischer Graben” stoją już w płomieniach nie tylko parowa olejarnia i chemiczna fabryka niejakiego radcy Braune, ale oraz kilka sąsiednich budynków po tej samej stronie, a na przeciwległej stronie ulicy dom i fabryczny budynek niejakiego radcy Hase, również jak kilka innych pobliskich domów.

Godzina 9. Pożar sroży się bezustannie. Już spaliła się po obu stronach część ulicy zwanej „Mühlengasse.” Pomimo wszelkich zaradczych środków szerzą się płomienie i sięgają aż do ulicy zwanej „Schmiedgasse.” Po drugiej stronie pali się cały róg ulicy „altstädtischer Graben” aż do targowicy drzewa, gdzie fabryczny oliwni materyami przepelniony budynek kupca Gamm podnieci jeszcze bardziej ten straszny pożar.”

Szwecya.

(Rozwiązanie prowizorycznego rządu Norwegii. — Nowonarodzony Książę. — Konferencye w sprawie telegrafów. — Wydalone z kraju kobiety wyznania katolickiego.)

Sztokholm, 17. czerwca. Dziennikowi *Malmö Snällposten* telegrafują, że następcą tronu wrócił dnia 14. wieczorem do Chrystyanii, i zaraz rozwiązał prowizoryczny na czas jego nieobecności ustanowiony rząd.

— Księżna wschodniej Gotlandyi powiła dnia 16. b. m. księcia, który otrzyma imiona Oskar Gustaw Adolf.

— Dnia 18. b. m. rozpoczęło się tu, jak pisze *National Ztg.*, konferencya urzędników telegraficznych z trzech królestw północnych, która między innymi ma zamiar wziąć pod rozwagę, j kimiby środkami można zaprowadzić jednostajność tax telegraficznych w Szwecyi i innych krajach ościennych.

— Sześć żeńskich osób, które niedawno za przejście na wiarę katolicką trybunał Svea skazał na wydalenie z kraju, postanowiły szukać przytułku w Kopenhadze. Tamtejsze duchowieństwo katolickie wydało już odezwę, azeby je wspierano.

Turcya.

(Sprawdzenie potyczki pod Grahową. — Wypadki na Kandyi.)

Journal de Constant. sprawdza powtórnie potyczkę pod Grahową i rozbiera sprawozdanie, które wojewoda Mirko przedłożył w tej mierze księciu Danile. Mirko powiedział, jak wiadomo, że armia turecka wynosiła 13.000 ludzi, że Montenegryni ucięli poległym 7.000 głów, zdobyli 8 dział, 1.200 koni i 500 namiotów, sami zaś po potyczce liczyli 40 poległych i 60 rannych. *Journal de Constant.* tyle tylko na to odpowiada, że armia Hussein Baszy liczyła wszystkiego 3.000 ludzi, a istotna strata jego wynosiła 1,200 poległych i rannych.

— *Journal de Constant.* z 9. b. m. zawiera obszernie szczegóły o wiadomych już wypadkach Kandyockich. Generał-gubernator znajdował się d. 16. maja w Kandyi, gdy wybuchło powstanie w powiatach pod Kanę. Grecy zgromadzili się z bronią w rękę na panujących nad tamtejszą równiną górach i przedłożyli równocześnie swe zażalenia władzy miejscowej i konsulom zagranicznym. — (Postępowanie takie konsulów, mówi *Journal de Const.*, nie było stosowne, i chociaż nie można im uczynić zarzutu, jednak przez przyjęcie tych zażaleń utwierdzili włościan w mniemaniu, że od konferencyi paryskiej otrzymają pomoc i opiekę.) Jenerałny gubernator pospieszył potem do Kaney, i wzmoenił tamtejszą załogę jednym batalionem tureckiego wojska. Na podane przez insurgentów zażalenia odpowiedział 24go maja ułożoną z wielkiem umiarkowaniem proklamacyę.

Dnia 30go, w którymto dniu wylądowało na wyspę 3.000 tureckiego wojska, zażądali wezwani do rozejścia się Grecy terminu dziesięciu dni, na co im dnia 1. b. m. jeszcze nie dano żadnej odpowiedzi. Ludność muzułmańska obawiając się zniewagi, ustępuje z Kandyi. Szef Kurdów, Behderan Bej, wygnany niedawno na tę wyspę, stanął na prośbę znacznej liczby Muzułmanów na ich czele; dzielność jego przyczyniła się wiele do zapobieżenia krwawym scenom. Również i grecka ludność Kandyi przyjęta jest trwogą i obawą; wielu Greków szukało w domu jenerałnego gubernatora przytułku, inni opuścili Kandyę na pokładzie austriackiego paropływu Lloydy i udali się do Kaney.

Do *Independance Belge* telegrafują z Tryestu pod d. 15go b. m., że powstańcy Kandyotów przedłożyli komisarzom floty swe zażalenia i ustąpili. Siegające po dzień 16. dzienniki tryestyńskie, również jak *Journal de Constantinople* z 9. nie o tem nie donoszą.

A z y a.

(Słabość p. Russell korespondenta.)

Bombay Gazette donosi z ubolewaniem, że p. William Russell, korespondent indyjski do dziennika *Times*, zachorował pod Bareilly od gorąca promieni słonecznych, i że przebyć musi długą i niebezpieczną chorobę. *Times* zawiera sprawozdania p. Russell sięgające po dzień 1. maja.

O chorobie jego donosi także i korespondent bombajski do dziennika *Advertiser*: „Pierwszą przyczyną terażniejszej choroby p. Russell było to, że go koń kopytem uderzył, i to go zmusiło do dalszego podróżowania w lektyce. Lecz gdy pod Bareilly zagrozili Indyanie zaborem pakunku angielskiego, porzucili go drągarze na gościńcu, szukając ocalenia w ucieczce. P. Russell mimo wielkiego bólu i osłabienia dosiadł jednak konia, lecz w drodze dotknięty został gorącością promieni słonecznych, i omal że nie zginął. Życzymy mu szczerze jak najprędzszego wyzdrowienia.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 22go czerwca. Jej Cesarzew. Mość najdostojniejsza Arcyksiężna Charlotte przybyła tu wczoraj wieczór.

Paryż, 21. czerwca. Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, przybyli Ich Mość Cesarstwo wczoraj do St. Cloud.

Londyn, 22go czerwca. Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu izby niższej wniósł *Gibson* rezolucję przeciw podatkowi od papierów. *D'Israeli* oświadczył, że co do zasady powinien być zniesiony ten podatek, ale obecnie nie można jeszcze obejść się bez niego. Izba poprzestała na tem oświadczeniu.

Turyń, 22. czerwca. Jak donoszą tutejsze dzienniki wnosili na posiedzeniu izby deputowanych z 18. b. m. Hrabia *Revel* z *Pareto* i *Sineo* względem poruczenia kilku ministerów jednej osobie. *Lanza* i *Cavour* odpowiadali, ale nie powiedzieli nic stanowczego. Senat przyjął dwa projekta ustaw, względem traktatu zawartego z towarzystwem podmorskiego telegrafu i względem pomnożenia urzędników przy trybunałach sądowych w *Acqui* i *Vercelli*. — Tutejsze dzienniki zawierają wiadomość z *Neapolu* z 16. b. m., że sardyńska załoga okrętu „*Cagliari*“ nie przybyła jeszcze tego dnia do *Neapolu* z *Salerny*, dokąd udał się po nią konsul angielski. Na pokładzie okrętu, stojącego w zatoce *Neapolu*, znajduje się tymczasowo oficer angielski i kilku majtków angielskich.

Kurs lwowski.

Dnia 24. czerwca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	4 1/2	4	4 1/2
Dukat cesarski „ „	4	4 1/2	4	4 1/2
Półimperyal zł. rosyjski „ „	8	14	8	14
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	3 1/2	1	3 1/2
Talar pruski „ „	1	3 1/2	1	3 1/2
Polski kurant i pięciolotówka „ „	1	10	1	10
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	79	33	79	55
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	80	20	80	50
5% Pożyczka narodowa }	82	30	83	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 3/8 — 83 1/2. Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% 94 — 95. Lomh. wen. pożyczki z 5% 96 — 96 1/2. Obligacje długu państwa 5% 82 7/16 — 82 1/2, det. 4 1/2% 72 3/8 — 72 1/2, det. 4% 64 3/8 — 64 7/8, detto 3% 49 3/8 — 50, detto 2 1/8% 41 1/8 — 41 1/2, detto 1% 16 1/4 — 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 96 — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 94 1/2 — 95. Obligacje indem. niższ. austr. 5% 94 — 94 1/2, detto węgier. 81 1/8 — 81 3/4, detto galic. 81 1/8 — 81 1/4, detto siedmiogr. 79 3/8 — 79 1/2, detto innych krajów koron. 84 — 86. Oblig. bank. 2 1/2% 65 — 66 — Pożyczka loter. z r. 1834 303 — 305. Detto z roku 1839 129 1/2 — 130. Detto z r. 1854 110 — 110 1/4. Renty Como 15 3/8 — 15 5/8. Galic. list. zastawne 4% 78 — 79. — Półn. Oblig. Prior. 5% 89 — 90. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żegl. par. 5% 86 — 87. — Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 87 — 88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 974 — 975. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 229 1/4 — 229 1/2. Akcyje niż. austr. tow. eskomp.

115 — 115 1/4. — Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. 86 1/4 — 87. Detto półn. kolei 166 1/4 — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 267 — 267 1/4. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłata 30% 100 1/16 — 100 1/4. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 93 3/8 — 93 3/4. — Detto cisańskiej kolei żel. 100 1/16 — 100 1/8. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 236 — 236 1/2. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 184 1/2 — 185. Detto losy tryest. 108 — 108 1/2. Detto tow. żegl. parowej 537 — 539. Detto 13. wydania 101 — 101 1/4. Detto Lloydów 335 — 340. Peszt. mostu tańcuch. 59 — 60. Akcyje młyna parowego wiedz. 70 — 72. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 79 — 79 1/4. Windischgrätzka losy 26 — 26 1/4. Waldsteina losy 28 1/8 — 28 3/8. Keglevicha losy 14 1/2 — 14 3/4. — Ks. Salma losy 43 — 43 1/4. — St. Genois 37 — 37 1/2. Palffygo losy 38 1/4 — 38 1/2. Clarego 37 3/8 — 38

Amsterdam 2 m. 86 3/4 l. Augsburg Uso 104 1/4. Bukareszt 31 T. 262 1/2. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 104 1/4 l. — —. Hamburg 2 m. 76 1/2. Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — 11 1/2. — Medyolan 2 m. 103 7/8. — Paryż 2 m. 122. Cesarzkich ważnych dukatów agio 7 3/8 — 1/2. Detto koron. 14 7 — 8. Napoleonsdor 8 16 — 17. Angielskie Sover. 10 14 — 15. Imperyal Ros. 8 21 — 22. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. czerwca.

Oblig. długa państwa 5% 82 7/16; losowane obligacje 5% —; obligacje długa państwa 4 1/2% —; 4% —; 3% —; 2 1/2% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 110; pożycz. nar. z r. 1854 83 1/4. Obl. banku —. Akcyje bankowe 976. Akcyje zakładu kredytowego 229 1/4. Akcyje kolei półn. po 1000 złr. —. Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłata w ratach —; detto z pełną wpłata 267; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcyje kolei nadciśkie —. Kolej cesarszowej Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 537. Akcyje żegl. parowej Lloydów po 500 złr. —. Akcyje niszazo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr 575. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indem. niż.-austr. 94; detto innych krajów koron. —; detto galic. 81. detto węgierskie 81 1/2. — Amsterdam —. Augsburg 105. Bukareszt 263. Konstantynopol —. Frankfurt 104 1/4. Hamburg 76 3/8. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — 12 1/2. Medyolan 104. Marsylia —. Paryż 122 1/4. Agio duk. ces. 7 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. czerwca.

Hotel angielski: PP. Wiktor Tad, ze Świrza. — Tregmann Otto, ces. ros. generał-porucznik, z Franzensbadu. — Wiszniewski Wik., z Krystynopola. — Deboli Stan., z Polski. — Czajkowski Hip., z Dydiatycz. — Schenk Jan, c. k. radzca finans., ze Zółkwi. — Donigewicz Ant., z Bazaru.

Hotel Langa: P. Knermann Jerzy, lekarz, z Jas. Dom zajezdny pod nr. 514 1/4: P. J. smann Luc., z Rzepniowa. Do Śliwińskiego: P. Cywiński Luc., z Krasnosielca. Do pomieszkania prywatnego: P. Pożakowski Hier., z Ustyanowa. Hotel rosyjski: PP. Jankowski Ludwik, z Bożykowa. — Hr. Dunin Borowski Edw., z Gródka. — Zagórski Miecz., z Podbuża. — Czermiński Miec., z Mieczyszczowa. — Hr. Potocki Stan., z Brzeżan. Pod kolej żelazną: Korosteński Marc., z Łąki. — Biliński Dom, z Czyżkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. czerwca.

PP. Malinowski Marc., do Nizborek. — Kurczyński Emeryk, do Pohorzec. — Torosiewicz Michał, do Peltwy. — Hr. Jabłonowski Stan., do Nartawy. — Hr. Dzieduszycki Jul., do Paryża. — Zgaździński Konst., do Ulicka. — Jastrzębscy Edm. i Józef, do Dubnowa. — Niezabitowski Nap., do Nakla. — Hr. Werszowicz Rejy Wład., do Widelki. — Łodyński Stan., do Milatyna. — Montreson Alex. i Zaleski Jan, ces. ros. pułkownik, do Krakowa. — Białobrzycki Stan., do Dziedziłowa. — Wiktor Tad., do Świrza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.67	+ 10.9°	84.7	północny mier.	pochmurno
2. god. po poł.	326.03	+ 15.0°	69.8	„ sł.	„
10. god. wiecz.	326.09	+ 12.7°	87.8	„	„

T E A T R.

Dziś dramat polski: „**Pajac**“, z francuskiego, przekładu J. S. Jasińskiego.

KRONIKA.

Wyścigi konne na błoniach janowskich w trzecim dniu oznaczonym, t. j. 21. b. m. liczyły koni zapisanych 15 a ogłoszonych na miejsau 8, razem więc koni 23, a mianowicie:

ze stajni W. Erazma Wolańskiego: Daim, Miss, Harriet, Birbant, ze stajni JW. Władysława hr. Dzieduszyckiego: Nadzieja, Kometa; ze stajni W. Edwarda Jastrzębskiego: Leila; ze stajni W. Antoniego Mysłowskiego: Emprise, Kate, Vizard, Berengere, Gipsy; ze stajni JO. Władysława ks. Sanguszki: Piata, Ultimatum; ze stajni JO. Adama ks. Sapielhy: Renegat, Firmament; ze stajni W. Alfreda Cieleckiego: Inkiermann; ze stajni Jego Excelencyi hr. Schlicka: Mimica;

Właściwie jednak gnało do mety tylko 15 koni, bo przed rozpoczęciem gonitw wycofano: Nadzieję, Vizarda, Piatę, Renegata i Birbanta.

Nagrodę zwyciężką otrzymały: w pierwszym biegu W. Antoniego Mysłowskiego klacz 4letnia Emprise;

w drugim biegu W. A. Mysłowskiego klacz 4letnia Berengere; w trzecim biegu W. Alfreda Cieleckiego ogier 4letni Inkiermann; w czwartym ks. Adama Sapielhy ogier Firmament.

(Nadesłane z Budzanowa.)

Dnia 13. b. m. odbył się akt rzadki w terażniejszym wieku w kościele Budzanowskim (obwodzie Czortkowskim), to jest złote wesele Jpa Franciszka Smólskiego z Agnieszka Grebowską, którzy przeżyli szczęśliwie 50 lat w związku małżeńskim. Błogosławił tym powtórnym zaślubinom jubilatów WJMé. ksiądz kanonik Kulczycki, dziekan i proboszcz Budzanowski w obecności całego potomstwa tej rodziny, WW. Kollatorów miejscowych, naczelnika powiatowego z wszystkimi c. k. urzędnikami i licznie zgromadzonego ludu.

— Dnia 12go b. m. o godzinie 7. zrana podpałiła z zemsty pewna właścianka w Żulicach, w obwodzie Żółkiewskim, zabudowania gospodarskie swego własnego syna, i z całego gospodarstwa uratowano tylko dom mieszkalny. Winowajczyni oddana została pod sąd.